

Tomasz Ferenc

"Researching the Visual. Second Edition", Michael Emmison, Philip Smith, Margery Mayall, London-Thousand Oaks-New Delhi 2012 : [recenzja]

Przegląd Socjologii Jakościowej 10/1, 188-195

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Ferenc
Uniwersytet Łódzki

Recenzja książki

Emmison Michael, Smith Philip, Mayall Margery (2012) *Researching the Visual. Second Edition*. London, Thousand Oaks, New Delhi: Sage

Drugie wydanie *Researching the Visual* zostało w stosunku do pierwszej edycji z 2000 roku znacząco poszerzone i zaktualizowane, zaś samo pojęcie badań wizualnych poddano nowej pogłębionej problematyce i znaczącemu poszerzeniu. Autorzy, wyjaśniając, jak definiują ten rodzaj badań, odwołują się do belgijskiego socjologa Luca Pauwelsa, według którego naukowy wartościowy ogląd społeczeństwa

Tomasz Ferenc, adiunkt w Katedrze Socjologii Sztuki UŁ. Jego zainteresowania koncentrują się na szeroko rozumianych badaniach wizualnych, socjologii sztuki oraz na problematyce emigracyjnej. Autor książek: *Fotografia. Dyletanci, amatorzy i artyści* (2004) oraz *Artysta jako Obcy. Socjologiczne studium polskich artystów na emigracji* (2012). Redaktor i współredaktor kilku antologii tekstów, w tym ostatnio wspólnie z Markiem Domańskim – *Architektura Przymusu. Interdyscyplinarne studia nad opresyjnymi funkcjami architektury* (2013).

Dane adresowe autora:

Katedra Socjologii Sztuki, Instytut Socjologii
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny UŁ
ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43, 90-214 Łódź
e-mail: tomasz.ferenc@wp.pl

może być osiągnięty poprzez obserwowanie, analizowanie i teoretyzowanie wizualnych manifestacji zachowań ludzi oraz materialnych wytworów kultury (2012: 18). Dla autorów kluczowe w takim ujęciu jest to, że nie znajdujemy tu odwołań do żadnych technologicznych aspektów rejestrowania rzeczywistości, jak fotografowanie czy filmowanie. Takie podejście, według Emmisona, Smitha i Mayall, nie byłoby możliwe 30 lat temu, kiedy socjologia wizualna dopiero zaczynała pojawiać się w polu akademickich zainteresowań i gdy kojarzono ją z wykonywaniem oraz analizowaniem fotografii i wideo. Taka obrazocentryczna socjologia wizualna ograniczała się głównie do obszaru określonego w książce jako dwuwymiarowy¹. Obrazy 2D to właśnie fotografie, bilbordy, filmy, plakaty, diagramy, znaki i tym podobne.

¹ Propozycja poszerzenia programu socjologii wizualnej przedstawiona została w książce M. Krajewskiego i R. Drozdowskiego (2010). Autorzy proponują w niej „wyjście poza obraz” i na przykład zwrócenie uwagi na materialność fotografii. Zdjęcia to przecież przedmioty, ulokowane w przestrzeni, posiadające swoją historię i uwikłane w historii ludzi. Jednak książka ta, zgodnie z intencją autorów, koncentruje się jedynie na fotografii, fotografowaniu, fotograficznej autoprezentacji itd. W rezultacie jej czytelnik może odnieść wrażenie, że socjologia wizualna jest z gruntu rzeczy „foto-centryczna”, podczas gdy Emmison, Smith i Mayall proponują dalekie odejście od takiej perspektywy.

Autorzy proponują poszerzenie pola zainteresowań o trzywymiarowe obiekty (domy, parki, centra miast, instytucje, pomniki itd) oraz o to, co określają jako *living visual data*, czyli ludzi w interakcjach. Jak podkreślają, poszerzenie horyzontów wizualnych eksploracji jest jednym z głównych zadań książki. W pierwszym, krótkim rozdziale, stanowiącym pogłębienie wprowadzania, autorzy piszą: „[p]ole badań wizualnych nie jest zdefiniowane przez żadne metodologiczne lub teoretyczne założenia. Po prostu wyjaśnia lub wykorzystuje to, co wizualne, widoczne i z tego powodu obserwowalne lub wizualnie regulowane” (s. 6 [tłum. TF]). Innymi słowy, wspólny dla pola wizualnych eksploracji jest przedmiot badań, podczas gdy wybór metody oraz teoretycznego ugruntowania może zmieniać się w każdym przedsięwzięciu badawczym, tak aby dostarczał adekwatnych teorii umożliwiających eksplikacje.

Drugi rozdział książki poświęcony został zagadnieniom etycznym w badaniach wizualnych. Autorzy słusznie podkreślają, że w każdym projekcie badawczym kwestie etyczne muszą być uwzględniane już od momentu wstępnej konceptualizacji. W przypadku badań wizualnych wydaje się to szczególnie ważne. Tymczasem w wielu książkach socjologicznych są one albo pomijane, albo też marginalizowane. Fundamentalne problemy etyczne dotyczą przede wszystkim dwóch obszarów: zasad uczciwego postępowania oraz respektowania praw innych. Nie dotyczy to jedynie kwestii rejestrowania: fotografowania, filmowania, nagrywania – kwestie etyczne muszą być uwzględniane w każdej sytuacji prowadzenia obserwacji, która dla autorów jest główną techniką badawczą w obszarze socjologii wizualnej, z czym całkowicie się zgadzam.

Ważna jest świadomość regulacji prawnych oraz nieformalnych kodeksów postępowania. Trzeba pamiętać o tym, że regulacje te zmieniają się w czasie i przestrzeni. Jeden z podrozdziałów tej części książki dotyczy etyki w badaniach Internetu, który z jednej strony oferuje nieograniczone bogactwo zasobów, z drugiej zmusza do postawienia pytań o etyczne podstawy takich badań. Kwestie prywatności, anonimowości, zaufania, inwigilacji muszą stać się przedmiotem refleksji każdego badacza decydującego się na eksplorowanie tego obszaru wizualności. Podobne uwagi dotyczą systemu kamer CCTV (*closed-circuit television camera*), w Polsce określanych jako telewizja przemysłowa oraz kamer internetowych, które oferują transmisję „na żywo” nie tylko z miejsc publicznych, ale także z rozmaitych instytucji², a nawet prywatnych domów. Badacz pragnący posługiwać się takim materiałem musi także rozważyć etyczne uwarunkowania swojego postępowania oraz jego ewentualne konsekwencje.

Trzeci rozdział książki zawiera opis podstawowych metod wizualnych. Pierwsza z nich polega na wykorzystaniu materiałów zarejestrowanych przez badacza. Tradycja ta wywodzi się z terenowych badań etnograficznych oraz antropologicznych. Polega ona głównie na fotografowaniu, ale obejmuje także wszelkie inne materiały wizualne wykonane przez badaczy (np. szkice, plany, diagramy itp.). Druga metoda opiera się na aktywnej partycypacji uczestników badania w procesie gromadzenia danych oraz wspólnym z nimi rozwijaniu wiedzy. Technik,

² Przykładem może być opisany przez Karolinę Grabowską-Garczyńską przypadek prywatnego przedszkola, którego dyrektorka oferuje rodzicom internetowy podgląd swoich dzieci w czasie ich przebywania w tej placówce. Okazuje się, że ta „usługa” ma znaczący wpływ na personel zatrudniony w przedszkolu oraz na panujące w tym miejscu relacje międzyludzkie (2013).

które można tu zastosować, jest wiele: auto-fotografia, metoda fotograficznego wywołania – wywiad wspomagany fotograficznie, foto-dzienniki, foto-narracje i tak dalej. Trzecia metoda skupia się na badaniu istniejących materiałów wizualnych (zdjęć, reklam, wideo, zasobów internetowych itp.). Oferuje ona cały szereg technik, które są dobrze literaturowo ugruntowane (np. Rose 2010). Ostatnio, co podkreślają autorzy, sporo projektów badawczych zorientowanych jest na sferę internetową, co nie może dziwić przynajmniej z dwóch powodów: łatwości dostępu do materiałów i masowości zjawiska. Ostatnia z wyróżnionych metod koncentruje się na wykorzystaniu materiałów wygenerowanych poprzez technikę wideo³. W rozdziale tym znajdziemy także uwagi dotyczące historii i rozwoju socjologii oraz antropologii wizualnej, z odwołaniami do najbardziej znanych, klasycznych projektów badawczych, takich jak słynne fotograficzne eksploracje Margaret Mead i Gregory'ego Batesona prowadzone na Belize czy studia nad kulturą Indian Nawaho Sola Wirtha i Johna Adaira, którzy stali się prekursorami metody współpracy, ucząc Indian filmowania i prosząc ich o nagrywanie krótkich scen⁴. Z innych ważnych i klasycznych już studiów znajdziemy odwołanie do *Gender Advertisement* Ervinga Goffmana, autor ten w książce przywołany będzie jeszcze wielokrotnie.

W czwartym rozdziale autorzy prezentują jakościowe i ilościowe techniki badania obrazów dwuwymiarowych. Koncentrując się na fotografii, ukazują

³ Problematyka ta została dobrze opisana w książce Sarah Pink (2009).

⁴ W Polsce historia wizualnych dyscyplin bardzo interesująco i kompetentnie opisana została w książce Krzysztofa Olechnickiego (2003).

także inne, rzadziej eksplorowane przykłady materiałów wizualnych, takich jak filmy rysunkowe, rysunki satyryczne, oznakowania, mapy, plany. Opisuując ilościowe podejście do badania obrazów, podkreślają walory i przydatność analizy treści, która doskonale sprawdza się w przypadku badania zjawisk długofalowych, trendów i tendencji płynnie zmieniających się w czasie. Klasycznym przykładem jest tutaj studium J. Richardsona i A. L. Kroebera (1940) dotyczące transformacji damskiej mody na przestrzeni trzech stuleci. Ogromna i metodycznie dobrana próba pozwoliła na precyzyjne ukazanie tego, jak zmieniały się poszczególne elementy kobiecego stroju. Trzydzieści sześć lat później D. Robinson (1976) przeprowadził podobne badanie, którego przedmiotem stały się zmiany w zarostie męskich twarzy. Prześledził on dominujące trendy na fotografiach publikowanych w „Illustrated London News” w okresie 1842–1972. Najbardziej zdumiewające wydaje się zestawienie wyników badań Robinsona z odkryciami Richardsona i Kroebera. Okazuje się, że zmiany w szerokości kobiecych spódniczek oraz częstotliwość i intensywność występowania męskiego zarostu są ze sobą pozytywnie skorelowane, a przynajmniej były przez długi czas (s. 64–66). Na tym przykładzie autorzy wykazują, że przy odpowiednim kodowaniu zastosowanym na dużej próbie dane wizualne mogą stać się przedmiotem analizy ilościowej. Jeśli materiał obejmuje odpowiednio długi okres, możemy uchwycić trendy, rytmy zmian i cyrkulacji, a także korelować pozornie odległe od siebie kategorie. W dalszej części tego rozdziału znajdujemy kolejne, bardziej współczesne przykłady ilościowych badań wykorzystujących dane wizualne. W tym także odwołanie do badań nad polskimi plakatami,

które powstawały na potrzeby kampanii przeciwalkoholowych (s. 67–68). Przechodząc do opisu metod jakościowych, autorzy zaczynają od krótkiego przeglądu kluczowych, w ich ujęciu, konceptów i pojęć. Wśród nich znajdziemy między innymi terminy takie jak: opozycje binarne (nieodzowne np. przy analizie plakatów wojennych: my–wrogowie, zwycięzcy–przegran), ramy (rozumiane jako relacje między częścią a całością, ale także jako ramy instytucjonalne oraz kulturowe uwarunkowania odbioru komunikatów wizualnych), *genre* (klasyfikacja materiałów wizualnych ze względu na gatunki i style, z których każdy posiada swoje kody i konwencje), odczytywanie (oznaczające dekodowanie obrazów), denotacja i konotacja, znaczone/znaczące, identyfikacja (definiująca to, w jaki sposób ludzie rozpoznają, odnoszą się i identyfikują postacie oraz motywy przedstawione na obrazach), „pozycja” oglądającego podmiotu (kategoria oznaczająca zarówno to, w jaki sposób nadawca obrazu „projektuje” potencjalnego odbiorcę, jak i to, jak rozmaite społeczno-ekonomiczne czynniki determinują recepcję). Interesujące jest także wskazanie na możliwości wykorzystania tradycji etnometodologicznej w analizach danych wizualnych. Autorzy dowodzą, że przyjęcie takiej perspektywy świetnie sprawdza się przy badaniu oznaczeń drogowych, znaków kierunkowych oraz wszelkiego typu map, wtedy gdy postawimy pytanie o to, w jaki sposób ludzie posługują się i jak nadają sens tego rodzaju wizualnym informacjom, jak orientują się przy ich pomocy w nieznanym sobie przestrzeni. Tu także przedstawiono kilka przykładów, w tym badanie W. Sharrocka i D. Andersona (1979) przeprowadzone na terenie kampusu uniwersytetu medycznego. Autorzy fotografowali kolejne znaki, poruszając

się po kampusie oraz szpitalu, starając się zrekonstruować rozumowanie osób ustawiających oznaczenia kierunkowe. Odkrycie logiki kryjącej się za usytuowaniem znaków ukazało to, w jaki sposób strukturalizowana jest przestrzeń całego kompleksu oraz jaki proces kognitywny towarzyszy jej odtwarzaniu. Kolejny rozdział poświęcony został badaniu obiektów określonych w książce jako trójwymiarowe dane wizualne (3D *visual data*). W tej części autorzy najpełniej realizują swoje wstępne założenie poszerzenia programu badań nad wizualnością, a tym samym – wyjścia poza fotografię oraz inne dwuwymiarowe obrazy. Na wstępie przywołują fragment *Mitologii* Rolanda Barthesa⁵, w którym francuski semiolog dokonuje analizy słynnego Citroena DS. To „dekodowanie” samochodu stanowi klasyczny przykład tego, w jaki sposób przedmiot może zostać poddany semiotycznej analizie. Fotograficzne rejestrowanie obiektów nie jest przy tym konieczne, obserwacja może stać się główną techniką badawczą, co autorzy podkreślają jako ogromną zaletę tego typu przedsięwzięć. Do innych zalet zaliczają: łatwą dostępność do ogromnej ilości różnorodnych obiektów, możliwość prowadzenia anonimowej, ukrytej obserwacji oraz, co może najistotniejsze, eksplorowanie tego, co ludzie robią z rzeczami. Sfera interakcji z przedmiotami wydaje się najciekawsza. To, jak ich używamy, niszczymy, kolekcjonujemy, nabywamy, pozbywamy się, dbamy i tym podobne, może stać się ważnym obszarem badań nad wizualnością. Ujawnia się tu cała sfera relacji między ludźmi a obiektami, która aktualnie, dzięki urządzeniom elektronicznym sprzężonym z Internetem, nabiera coraz większego znaczenia.

⁵ W Polsce książkę wydano w 2000 roku.

Autorzy proponują lokować takie badania w czterech kontekstach. Po pierwsze, kulturowej konsumpcji, jako wskaźniki statusu, społecznej przynależności i gustu (tu oczywiście odwołują się do Thorsteina Veblena oraz Pierrea Bourdieu)⁶. Po drugie, personalizacji, czyli tego, w jaki sposób masowo produkowanym rzeczom nadajemy indywidualny charakter i jak używamy ich do tego, aby eksponować naszą tożsamość. Po trzecie, kwestia użytkowania obiektów, rozumiana jako wskaźnik społecznej aktywności (np. ślady zostawiane przez ludzi na rozmaitych przedmiotach, napisy na murach, biografie przedmiotów itp.). I ostatni kontekst, który zawiera w sobie kulturę, wiedzę, wierzenia oraz ideologię. W tym przypadku chodzi o poszukiwanie tego, jakie społeczne wartości, dyskursy, epistemologie zakodowane są w obiektach. Semiotyka oraz metoda interpretatywna stają się tutaj kluczowe (s. 111). Ten obszar badań wizualnych zbliża się do programu socjologii przedmiotów, a nawet w pewnych wymiarach staje się z nią tożsamy.

W obszarze badań obiektów i przestrzeni trójwymiarowych autorzy opisują także: muzea, domy⁷,

⁶ Przykład opisany w książce dotyczy telewizji. Od czasu jej umasywnia stała się jedną z najważniejszych aren kulturowej konsumpcji. Emmison, Smith i Mayall zwracają uwagę, że może stać się ona przedmiotem wielu różnych badań. Jednak dominujący obszar eksploracyjny dotyczy z reguły programów telewizyjnych oraz ich treści. Podczas gdy sam obiekt – odbiornik – rzadko kiedy staje się obiektem zainteresowań badaczy społecznych. A przecież sam telewizor jest niezwykle ważnym elementem wyposażenia mieszkania (dziś połączony z Internetem nierzadko staje się interaktywnym, elektronicznym centrum domostwa). Jego wielkość, technologia i jakość, w jakiej wyświetlany jest obraz, marka producenta, rozmiar matrycy, sposób montażu w przestrzeni domu itp. możemy odczytywać w kategoriach istotnych wskaźników społecznych.

⁷ Przykład takiego badania zob. Borkowska, Skrobaczi (2008).

pojazdy⁸, cmentarze, pomniki⁹, za każdym razem ilustrując to przykładami badań oraz proponując zestaw ćwiczeń i projektów do wykonania. Oddrębną kategorię stanowi graffiti oraz wszelkie inne ślady pozostawiane przez ludzi w przestrzeni. One same co prawda przynależą do sfery obrazów dwuwymiarowych, ale zawsze umiejscowione są na obiektach 3D. To, gdzie zostają ulokowane, jest równie istotne, jak ich znacząca powierzchnia. Poza tym one same często stają się katalizatorem intensywnej społecznej interakcji (np. muralowe wojny kibiców). Kolejny rozdział rozszerza zasygnalizowane uprzednio wątki, tym razem ogniskując się na kwestii tego, co A. Giddens określa mianem „miejsca akcji”, czyli fizycznych środowisk ludzkich działań, utrwalania i transformowania relacji interakcyjnych (2008: 13). Miejsca takie jak centra handlowe, biura, parki i ogrody, domy oraz ulice odzwierciedlają porządki społeczne, wiedzę niejawną (*tacit knowledge*) i zdroworozsądkową, kody kulturowe. Najlepsze tego przykłady znajdziemy w badaniach mieszkań i domów (Tu autorzy przywołują między innymi klasyczny esej P. Bourdieu poświęcony domostwom żyjących w Algierii Kabylów, ale odwołują się także do bardziej współczesnych badań. W tego typu przedsięwzięciach bardzo skuteczne mogą okazać się projekty długoterminowe. „Refotografowanie” wnętrza domów oraz ich zewnętrznego wyglądu (a także najbliższego otoczenia: ogrodu, ulicy, sąsiedztwa) pozwala na przełamanie per-

⁸ Na ten temat zob. Krajewski (2013), Ferenc (2012).

⁹ Pomniki wydają się szczególnie interesującym wskaźnikiem zmiany kulturowej. W Polsce transformacja systemowa całkowicie odmieniła tę sferę publicznej przestrzeni, wielokrotnie wzbudzając liczne kontrowersje. Autorzy sugerują dwuetapowe badanie pomników: 1. semiotyczne dekodowanie obiektów, 2. szeroko rozumiana analiza interakcji społecznych związanych z obiektem i przez niego wywoływanych.

spektywy „chwili obecnej” i uchwycenie zmian w sposobie organizowania przestrzeni, wzornictwie, jak i w nawykach mieszkańców. Inne obszary badawcze sugerowane przez autorów to: więzienia i szpitale (jako przykłady zinstytucjonalizowanego i zideologizowanego planowania budynków), miejsca pracy (etnografia instytucji i organizacji), sklepy (inkluzyja i ekskluzyja określonych typów klientów), miejsca publiczne, takie jak place i skwery (sposoby wykorzystania takich przestrzeni przez mieszkańców i przyczyny popularności niektórych z nich), muzea (np. jako przykład precyzyjnie zakodowanej przestrzeni, jak i zrytualizowanych zachowań odwiedzających oraz personelu). Ostatnie podrozdziały tej części książki nawiązują do prac M. Foucaulta. Wydaje się to dość oczywiste, gdy uwaga badacza koncentruje się na kwestiach nadzoru, kontroli, dyscypliny czy inwigilacji. Przyjmując taką perspektywę, możemy studiować to, jak zmieniały się plany i lokalizacje szpitali, przytułków, placówek penitencjarnych¹⁰. Ale w kategoriach instytucji panoptycznych rozpatrywać możemy także centra handlowe. Autorzy proponują przykładowe ćwiczenie polegające na rozpoznaniu urządzeń i technik nadzoru w lokalnych centrach handlowych. W kontekście takich obserwacji dobrze jest także przyjrzeć się, czy na tym samym terenie mamy do czynienia z jakimiś przykładami akcji dewiacyjnych (specyficzne zachowania, obecność wlepek lub graffiti, śmieci itp.). Sugestie Foucaulta można w takich badaniach połączyć na przykład z perspektywą goffmanowską i obserwować to, w jaki sposób ludzie radzą sobie, respektują, ignorują lub unikają rozmaitych dyscyplinujących „urządzeń”.

¹⁰ Np. analiza zmiany planów amerykańskich szpitali psychiatrycznych doby wiktoriańskiej, zob. Nowakowski (2013).

Przedostatni, siódmy rozdział poświęcony został badaniom tego, co autorzy określili jako *living forms of visual data*. Koncentruje się on zatem na ludzkim ciele (modyfikacje ciała, ozdabianie, ruch), wzajemnych relacjach, gestach i sposobach autoprezentacji, eksploruje także kwestię spojrzenia (*gaze*), terytorialności (dystanse między ludźmi), organizowania przestrzeni, codziennych interakcji oraz komunikacji niewerbalnej¹¹. Po raz kolejny przywołani zostali tutaj Goffman i Garfinkel, dla których obserwacja ludzkich zachowań stała się jedną z podstawowych technik badawczych. Autorzy zwracają uwagę także na możliwości wykorzystania innych socjologicznych koncepcji, na przykład *habitusu* P. Bourdieu. Gesty, postawy, sposoby prezentowania oraz wykorzystywania ciała przynależą do sfery nabytych dyspozycji manifestujących się określonymi zachowaniami charakterystycznymi dla poszczególnych grup społecznych, są wyrazem rozmaitych statusów, dystynkcji oraz trybów dominacji. Badania takie nie wymagają filmowego czy fotograficznego dokumentowania. Obserwacja, sporządzenie notatek oraz kodowanie mogą być skuteczne i zupełnie wystarczające. Ponownie autorzy starają się poszerzyć rozumienie terminu „badania wizualne”, tym razem inkorporując w ich obszar elementy interakcjonizmu, etnometodologii oraz socjologii ciała.

Ostatni rozdział dotyczy wirtualnych danych wizualnych, czyli Internetu. Autorzy opisują zalety i wady badań internetowych w kontekście badań wizualnych. Zwracają także uwagę na niezwykle istotne kwestie etyczne, w tym na kluczowe

¹¹ Przykładem są badania ciała w kontekście uprawiania jogi, zob. Konecki (2012).

(i wciąż nierozwiązane) zagadnienie relacji prywatne *versus* publiczne. Niepewność, która się tutaj ujawnia, zmusza badacza do ostrożności i rozwagi za każdym razem, gdy wykorzystuje on tego rodzaju dane. Inny problem dotyczy odróżnienia tego, co prawdziwe, od tego, co fałszywe. Na ile badacz jest w stanie weryfikować dane uzyskane w Internecie, na ile może być pewny tożsamości swoich „sieciovych” respondentów. Jednak wszystkie te niebezpieczeństwa nie mogą zwolnić badaczy społecznych od konieczności eksplorowania tego środowiska. W książce znajdziemy propozycje tematów, na które zdaniem autorów warto zwrócić uwagę. Pierwszy to wirtualne światy, takie jak słynny *Second Life*, który możemy badać na przykład w kontekście „wirtualnej” performatyki (rytuałów, zabawy, seksualności, spektaklu itd.). Drugi obszar to witryny przeznaczone do handlu i wymiany, takie jak eBay czy polskie Allegro. Trzeci to różnego typu, mniej lub bardziej zamknięte, serwisy społecznościowe (sposoby prezentacji siebie, używanie obrazów, emotikonów, awatarów)¹². Uwzględnić należy także obszar prywatnych witryn, serwisów turystycznych, portali randkowych i setki innych wirtualnych miejsc, które możemy obserwować. Poruszona zostaje także kwestia kamer internetowych, które z powodzeniem mogą być używane w badaniach wizualnych. System kamer umieszczonych w tysiącach miejsc na całym świecie rejestruje i udostępnia nieprzerwany strumień obrazów¹³. Niesie to ze sobą rozmaite epistemologiczne

konsekwencje i możliwości metodologiczne. Dzięki kamerom możemy obserwować ruch uliczny, parki, muzea, biura, wnętrza domów. Choć, jak podkreślają autorzy, przestrzenie prywatne wciąż pozostają rejonami empirycznie słabo zbadanymi przy użyciu kamer internetowych. Dlatego też na koniec formują kilka sugestii, jak wykorzystać kamery internetowe w badaniach.

Książka została zaprojektowana przede wszystkim z myślą o studentach zainteresowanych badaniem szeroko rozumianej strefy wizualnej. Posiada jednak potencjał, który z wielkim pożytkiem mogą wykorzystać wykładowcy oraz badacze sfery wizualnej. Jej ogromną zaletą jest klarowność wywodu, uporządkowanie treści, syntetyczność oraz dobre podsumowania każdego rozdziału. Autorzy zakotwiczą swoje wywody zarówno w klasycznych tekstach socjologicznych, jak i w najnowszych książkach z obszaru socjologii i antropologii wizualnej. Dodatkowo autorzy proponują cały szereg ćwiczeń i projektów do wykonania, które towarzyszą każdej zaproponowanej metodzie badawczej. Ćwiczenia stanowią propozycję dla indywidualnego studenta, a większość z nich można wykonać w ciągu godziny. Projekty to zadania bardziej złożone, przewidziane do realizacji w grupach i w dłuższym czasie. Jest to świetne uzupełnienie książki pozwalające szybko przechodzić od teorii do empirii. Dla wykładowców prowadzących zajęcia jakkolwiek związane z obszarem badań nad wizualnością może stać się ona inspirującym podręcznikiem, porządkującym materiał, odsyłającym do bogatej literatury, ale i pomocnym przy projektowaniu własnych przedsięwzięć badawczych.

¹² Na ten temat zob. *Obrazy w Sieci. Socjologia i antropologia ikonosfery Internetu* (Olechnicki, Ferenc 2008).

¹³ Przykładem może być witryna www.earthcam.com, która umożliwia dostęp do ogromnej liczby kamer na całym świecie.

Bibliografia

- Barthes Roland (2000) *Mitologie*. Przełożył Jacek Trznadel. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Borkowska Iwona, Skrobaccki Radosław (2008) *Fotoopowieści kobiet i mężczyzn – co ich łączy, a co dzieli?* [w:] Jerzy Kaczmarek, red., *Do zobaczenia. Socjologia wizualna w praktyce*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 57–99.
- Ferenc Tomasz (2012) *Kilka uwag o mobilności w niewidzialnym mieście* [w:] Maciej Frąckowiak, Krzysztof Olechnicki, red., *Niewidzialne Miasto*. Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, s. 99–116.
- Giddens Anthony (2008) *Konsekwencje nowoczesności*. Przełożyła Ewa Klekot. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Grabowska-Garczyńska Karolina (2013) *Współczesna „architektura” placówek opieki dla najmłodszych dzieci i nowe praktyki nadzoru. Casus warszawskich „Małych Artystów”* [w:] Ferenc Tomasz, Domański Marek, red., *Architektura przymusu. Interdyscyplinarne studia nad opresyjnymi funkcjami architektury*. Łódź: Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych, s. 183–190.
- Konecki Krzysztof T. (2012) *Czy ciało jest świątynią duszy? Współczesna praktyka jogi jako fenomen psychospołeczny*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Krajewski Marek (2013) *Są w życiu rzeczy*. Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana.
- Krajewski Marek, Drozdowski Rafał (2010) *Za fotografię. W stronę radykalnego programu socjologii wizualnej*. Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana.
- Nowakowski Artur (2013) *Przymus czy miłosierdzie: architektura zakładów dla obłąkanych w XIX – wiecznej Anglii i Stanach Zjednoczonych* [w:] Ferenc Tomasz, Domański Marek, red., *Architektura Przymusu. Interdyscyplinarne studia nad opresyjnymi funkcjami architektury*. Łódź: Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych, s. 45–63.
- Olechnicki Krzysztof (2003) *Antropologia obrazu. Fotografia jako metoda, przedmiot i medium nauk społecznych*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Olechnicki Krzysztof, Ferenc Tomasz, red., (2008) *Obrazy w sieci. Socjologia i antropologia ikonosfery Internetu*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Pink Sarah (2009) *Etnografia wizualna. Obrazy, media i przedstawienie w badaniach*. Przełożyła Maria Skiba. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Robinson Dwight (1976) *Fashions in shaving and trimming of the beard: the men of Illustrated London News, 1842-1972*, „American Journal of Sociology”, vol. 8, s. 1133–1141.
- Richardson Jane, Kroeber Alfred (1940) *Three centuries of women’s dress fashions: a quantitative analysis*, „Anthropological Review”, vol. 5, s. 111–153.
- Rose Gillian (2010) *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*. Przełożyła Ewa Klekot. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sharrock Wes, Anderson Digby (1979) *Directional hospital signs as sociological data*, „Information Design Journal”, vol. 1, s. 81–94.

Cytowanie

Ferenc Tomasz (2014) *Recenzja książki: Michael Emmison, Smith Philip, Mayall Margery (2012) „Researching the Visual. Second Edition”*. London, Thousand Oaks, New Delhi: Sage. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 10, nr 1, s. 188–195 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.